



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Środowiska (129.)
w dniu 11 czerwca 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wskazanych przez Prezesa Najwyższej Izby Kontroli wniosków de lege ferenda zawartych w wynikach kontroli Najwyższej Izby Kontroli „Zasadność budowy ekranów akustycznych i przepustów (przejść dla zwierząt) na trasie A2 i innych wybranych odcinkach dróg”.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Jadwiga Rotnicka)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Szanowni Państwo, otwieram posiedzenie Komisji Środowiska.

Tematem dzisiejszego posiedzenia jest rozpatrzenie wniosków sformułowanych przez NIK po kontroli zasadności budowy ekranów akustycznych i przepustów, czyli przejść dla zwierząt, na autostradzie A2 i innych wybranych odcinkach dróg.

Przedłożony nam raport Najwyższej Izby Kontroli pokazuje, że było wiele uchybień w tej materii. Jeśli chodzi o uchybienia związane z koniecznością budowy ekranów akustycznych, to dotyczyły one zarówno pewnej liberalizacji przepisów odnoszących się do norm hałasu, jak i kwestii postawienia ekranów akustycznych w niewłaściwych miejscach. Były także pewne nieprawidłowości inwestorskie itp. Mówię o tym bardzo ogólnie.

Nie chciałabym teraz sama analizować tego projektu. Wszyscy państwo dostaliście zarówno raport, jak i opinię czy informację przygotowaną przez pana Mirosława Reszczyńskiego, legislatora naszej kancelarii prawnej.

We wnioskach wskazanych w raporcie jest sporo uwag. Jak już wiemy, Najwyższa Izba Kontroli z zadowoleniem przyjęła sposób rozwiązania problemów. Poprosiłabym NIK o krótkie przedstawienie najważniejszych wniosków, a następnie pana ministra o ustosunkowanie się do nich. Chodzi o to, czy są prowadzone prace i na jakim są one etapie. Potem będziemy dyskutować o tym, czy jesteśmy w stanie przygotować ustawę, która mogłaby być przyjęta. Będziemy mówić o tym, czy Senat podejmie inicjatywę legislacyjną.

Jednak zanim udzielię państwu głosu, żeby formalnościom stało się za dość, chcę wszystkich bardzo serdecznie powitać. Jest nas dzisiaj bardzo dużo. Witam pana ministra środowiska, pana Ostapiuka; bardzo mi miło. Witam panią Beatę Leszczyńską, zastępcę dyrektora Departamentu Dróg i Autostrad w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju. Rozumiem, że... Czy jest jeszcze ktoś z Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju? Panie, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Witam pana Andrzeja Dziurę, zastępcę generalnego dyrektora ochrony środowiska; panią Agnieszkę Buczmę, naczelnik wydziału w Departamencie Dróg i Autostrad w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju; panią Elżbietę Gnat, radcę głównego inspektora ochrony środowiska;

pana Zbigniewa Szymańskiego, głównego specjalistę w Departamencie Ochrony Środowiska w Ministerstwie Środowiska; pana Pawła Mickiewicza, dyrektora Departamentu Środowiska w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad; panią Irenę Smolewską, dyrektora Biura Kontroli Wewnętrznej w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad; panią Joannę Grudek, zastępcę dyrektora Departamentu Realizacji Inwestycji w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad; pana Piotra Ochnio, naczelnika Wydziału Ocen i Monitoringu Środowiska w Departamencie Środowiska w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad; panią Katarzynę Wiktorowicz, ekspert w Departamencie Przygotowania Inwestycji w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad; pana Michała Woźniaka, pracownika Wydziału Nieruchomości w Departamencie Przygotowania Inwestycji w tejże dyrekcji; panią Edytę Tuszyńską, doradcę prawnego w Departamencie Środowiska w NIK, pana Pawła Trzaskowskiego, doradcę technicznego w Departamencie Środowiska w Najwyższej Izbie Kontroli; panią Joannę Wojnarowską, wicedyrektor Delegatury NIK w Łodzi...

(Wicedyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Łodzi Joanna Wojnarowska: Dzień dobry.)

To pani. Dzień dobry.

Witam panią Zofię Kotynię, głównego specjalistę... Nie wiem, co oznacza skrót „kp”.

(Głos z sali: Kontroli państwowej.)

...Kontroli państwowej w Delegaturze NIK w Łodzi oraz pana Jacka Szwandrocka, głównego specjalistę kontroli państwowej w Departamencie Prawnym i Orzecznictwa Kontrolnego w Najwyższej Izbie Kontroli.

Wszyscy państwo przybyliście, jesteście naszymi gośćmi.

Poza tym witam także senatorów obecnych w niewielkiej liczbie, ale stanowiącej kworum.

Nie chcę przedłużać, bardzo panią proszę o przedstawienie najważniejszych wniosków. Potem poproszę pana ministra o zabranie głosu.

Wicedyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Łodzi Joanna Wojnarowska:

Dzień dobry.

Joanna Wojnarowska, jestem radcą prezesa, a jednocześnie pełnię obowiązki wicedyrektora Delegatury NIK w Łodzi. Nadzorowałam tę kontrolę w delegaturze pod względem merytorycznym, stąd moja obecność.

Zgodnie z sugestią pani przewodniczącej skupię się głównie na wnioskach z kontroli, które przedstawił mi się w informacji o wynikach kontroli. Mają one bardzo różnorodny charakter, częściowo są to wnioski de lege ferenda o, powiedzmy, różnym stopniu ogólnikowości. Jeden wniosek dotyczy bardzo konkretnej zmiany przepisów, jest także kilka bardziej ogólnych wniosków wskazujących na kierunek zmian.

Zaczynając swoją wypowiedź i przedstawienie aktualnego stanowiska, chciałabym odnieść się do opinii pana legislatora, a szczególnie do konkluzji. Pan legislator dosyć optymistycznie zakłada, że takim asumptem... Zakłada on, że aby rozmawiać o zmianach legislacyjnych, warto byłoby poczekać na wyniki prac międzyresortowego zespołu. My oczywiście jak najbardziej się z tym zgadzamy. Nie mamy wątpliwości, że jest to gremium wysokiej klasy specjalistów, bardzo różnych osób reprezentujących różnorodne środowiska.

Chciałabym zwrócić uwagę na to – wrzucę kamyczek do ogródka – że jednym z naszych zarzutów, jaki pojawił się w trakcie kontroli, była opieszałość działań w kwestiach będących przedmiotem kontroli. Jesteśmy ciekawi, na ile rzeczywiście zakończenie prac zespołu w jakiej konkretnej perspektywie czasowej jest dzisiaj realne.

Przeprowadzając kontrolę, kontrolowaliśmy... Przeprowadzaliśmy kontrolę od kwietnia do grudnia 2013 r., ale okres, jaki kontrolowaliśmy, to były lata 2008–2012. Oczywiście obserwowaliśmy także to, co działo się do końca kontroli. W trakcie kontroli Ministerstwo Środowiska złożyło deklarację – między innymi w odpowiedzi na interpelację posłów – że do końca 2012 r. skończy przegląd legislacyjny przepisów będących przedmiotem naszego dzisiejszego spotkania, które dotyczą zabezpieczeń przed hałasem. Nie zrobiło tego nie tylko do końca 2012 r., ale także do końca naszej kontroli, czyli do końca 2013 r. Chodzi o złożenie deklaracji dotyczącej, po pierwsze, przeglądu przepisów, a po drugie, wyjścia z inicjatywą ustawodawczą. W odpowiedzi na nasze wystąpienie pan minister zaprezentował nowe zobowiązanie, w którym pojawiła się nowa data: I kwartał 2014 r. Stąd moje obawy i ciekawość, jak przebiegają prace zespołu i czy rzeczywiście jest możliwe, żeby niebawem, w jakiej konkretnej perspektywie czasowej, zostały przedstawione wyniki.

Podczas kontroli przeprowadzonej w ówczesnym Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej mieliśmy podobne spostrzeżenia dotyczące pewnej opieszałości czy zaniechania działań. Mimo że problemy związane z nadmierną budową ekranów i sygnały o tym zjawisku pojawiały się już w roku 2008, dopiero w 2012 r. ministerstwo podjęło jakiegokolwiek działania związane z próbą ograniczenia i rozwiązania problemów. Według nas, zgodnie z naszymi ustaleniami ograniczyło się to właściwie do dwóch spraw: do zmiany rozporządzenia w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu... Ministerstwo wyszło z inicjatywą zmiany rozporządzenia, co rozwiązało problem czy pomogło rozwiązać problem ekranów, ale w sposób dosyć doraźny. Głównym zarzutem sformułowanym po naszej kontroli było to, że zabrakło pewnego rozwiązania, pewnego dalekosiężnego, kompleksowego pomysłu, który rzeczywiście w sposób perspektywiczny rozwiązywałby problem nadmiernej budowy ekranów.

Ustosunkuję się już do naszych wniosków, które zostały zawarte w informacji o wynikach kontroli. Spróbuję je po kolei odczytać, a potem krótko przedstawię nasze stanowisko dotyczące aktualnej sytuacji. Powiem teraz o wnioskach skierowanych do prezesa Rady Ministrów.

Pierwszy wniosek dotyczy doprecyzowania użytego w art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy – Prawo ochrony środowiska wyrażenia „terenów przeznaczonych” w sposób pozwalający na jednoznaczną interpretację, że chodzi o tereny faktycznie zagospodarowane na wskazane cele. Kiedy badaliśmy problem nadmiernej budowy ekranów akustycznych, kontrolowane przez nas organy wskazywały na to, że kłopot z interpretacją tego artykułu jest jedną z przyczyn nadmiernej budowy ekranów i źródłem problemu. Stanowiska były bardzo różnorodne, interpretacja zmierzała w dwóch przeciwstawnych kierunkach.

Jest to artykuł, w którym mówi się... Art. 113 ust. 2 ustawy – Prawo ochrony środowiska jest delegacją dla ministra właściwego do spraw środowiska do wydania rozporządzenia w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku. W tej delegacji ustawowej mówi się, że dopuszczalne poziomy hałasu zostaną określone dla terenów przeznaczonych pod zabudowę. Stąd jednostki, kontrolowane organy, w tym regionalna dyrekcja ochrony środowiska oraz Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, przyjmowały – choć jeszcze raz powtarzam: niejednolicie – że nie można tego przepisu interpretować inaczej niż w ten sposób, że chodzi o tereny przeznaczone pod zabudowę w rozumieniu zapisów w projektach planów zagospodarowania przestrzennego. W rezultacie często chodziło o tereny, które zgodnie z zapisami w planach są przeznaczone pod zabudowę, aczkolwiek bardzo często sam sposób ich zagospodarowania i perspektywa, kiedy rzeczywiście zostaną one zagospodarowane i kiedy zostaną przygotowane inwestycje, są trudne do przewidzenia; pojawiła się nawet kwestia kilkunastoletniej perspektywy. Zaczęto budować ekrany również w tak zwanym szczerym polu. Takie przykłady niejednokrotnie były podawane w mediach. Jeszcze raz powtarzam: działo się tak dlatego, że w planach zagospodarowania przestrzennego te tereny były terenami przeznaczonymi pod zabudowę.

Istniała też druga, odmienna interpretacja. Zgodnie z nią przychyłano się do takiego rozumienia przepisów, że przez tereny przeznaczone pod zabudowę należy rozumieć te tereny, które faktycznie są zabudowane. Najwyższa Izba Kontroli przychyliła się do takiej interpretacji, analizując między innymi rozporządzenie o dopuszczalnych poziomach hałasu, w którym w załączniku już wprost mówi się o terenach zabudowy, a nie o terenach przeznaczonych pod zabudowę. Wyszliśmy z założenia, że należy wyinterpretować taki cel, mając na względzie chociażby dyrektywę unijną o hałasie, która... Analizując tę dyrektywę, należy dojść do wniosku, że ona w sposób wyraźny... Jej celem była ochrona środowiska, a nie ochrona zapisów planów zagospodarowania przestrzennego.

My jako Najwyższa Izba Kontroli uznaliśmy, że te przepisy powinny być dzisiaj interpretowane tak – czy dopuszczają one taką interpretację – że przez tereny przeznaczone pod zabudowę rozumie się de facto tereny już zabudowane. Jednak związku z tym, że szereg organów

rzeczywiście interpretowało to w sposób odmienny, wręcz wskazywało, podkreślało, że nie może interpretować tego inaczej i że przepisy wymagają absolutnej zmiany, żeby dookreślić to pojęcie – takie stanowisko, bardzo wyraźne, przedstawił między innymi dyrektor Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Łodzi w odpowiedzi na wystąpienie pokontrolne – uważamy, że ten wniosek cały czas jest zasadny i aktualny.

Drugi wniosek de lege ferenda, który również został skierowany do prezesa Rady Ministrów, dotyczył zmiany przepisów w takim kierunku, aby umożliwić zarządzającemu drogą budowę urządzeń ochrony przed hałasem poza pasem drogowym, czyli bliżej zabezpieczanych obiektów.

Dzisiaj rzeczywiście, w dalszym ciągu interpretując przepisy ustawy o ochronie środowiska, w szczególności art. 174... Art. 174 ust. 2 mówi, że emisje polegające na powodowaniu hałasu powstające w związku z eksploatacją dróg nie mogą spowodować przekroczenia standardów jakości środowiska poza terenem, do którego zarządzający tym obiektem ma tytuł prawny. Przepis ten był wyraźnym ograniczeniem dla zarządzającego dróg wskazującym na to, że środki zabezpieczające przed hałasem, czyli, mówiąc w skrócie, ekrany – bo one najczęściej były stosowane – powinny być budowane w pasie drogowym.

Naszym zdaniem warto byłoby przemyśleć możliwość dopuszczenia budowy chociażby tych ekranów poza pasem drogowym, bliżej nieruchomości, oczywiście w zależności od warunków faktycznych i prawnych. Wydaje się, że takie było też życzenie czy oczekiwanie części społeczeństwa, przynajmniej było tak na etapie przeprowadzania naszej kontroli. To jest drugi wniosek de lege ferenda.

Następny wniosek skierowany do prezesa Rady Ministrów brzmiał: wnosimy o rozszerzenie określonej w art. 13 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych palety możliwości nabywania przez zarządcę drogi nieruchomości poza pasem drogowym o przypadki ich przejmowania w celu uzasadnionego ekonomicznie ograniczania zakresu budowy urządzeń ochronnych przed hałasem.

W trakcie naszej kontroli spotkaliśmy się z tym, że badano alternatywny sposób zabezpieczenia przed hałasem, który miał polegać między innymi na wykupie niektórych nieruchomości, co pozwoliłoby... Była to alternatywa dla budowy ekranów. Znaleźliśmy dokumenty wskazujące na to, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad badała taką alternatywę, choć zawsze podkreślała, że obowiązujące dzisiaj przepisy prawa praktycznie uniemożliwiają wprowadzenie takich rozwiązań. W zasadzie może to robić wykonawca inwestycji, ale właściwie jedynie w ramach stosunku cywilnoprawnego. Spotkaliśmy się z takim przypadkiem, że wykonawca wykupił drewniany budynek. Dzięki temu mógł zrezygnować z budowy ekranu, siłą rzeczy problem został rozwiązany w inny sposób. Dzięki temu przedsięwzięciu zrezygnował z budowy ekranów o długości ponad 1 km, była to dla niego oszczędność w wysokości 2,5 miliona zł.

Skierowaliśmy również wniosek do ministra środowiska o przyjęcie w porozumieniu z ministrem zdrowia planu działań na rzecz zmian dopuszczalnych poziomów

hałasu ustalonych w rozporządzeniu ministra środowiska z dnia 14 czerwca 2007 r. w kierunku ograniczenia negatywnego wpływu hałasu na zdrowie ludzi i konsekwentne jego realizowanie.

W trakcie kontroli izba negatywnie oceniła zmiany tego rozporządzenia, przede wszystkim w kontekście szybkości wprowadzania rozwiązań i ich doraźnego charakteru. Rzeczywiście był to najłatwiejszy i najszybszy sposób ograniczenia budowy ekranów, aczkolwiek nie rozwiązywał on problemu u podstaw. Rozwiązania dotyczące rozporządzenia zostały wprowadzone, mimo że są one sprzeczne z rekomendacjami Światowej Organizacji Zdrowia. Zanim rozporządzenie zostało przyjęte i weszło w życie, minister zdrowia pięciokrotnie jednoznacznie negatywnie opiniował zmianę. Ostatnia opinia ministra zdrowia była warunkowa, to znaczy, minister przychylił się do kierunku zmian, aczkolwiek podkreślił, że absolutnie...

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Mam prośbę, żeby troszeczkę skróciła pani wypowiedź...

(Wicedyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Łodzi Joanna Wojnarowska: Dobrze, już kończę.)

...i nie mówiła o tych szczegółach, bo przeczytaliśmy raport.

Wicedyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Łodzi Joanna Wojnarowska:

Dobrze.

To jest nasz następny punkt. To jest właściwie wszystko, jeżeli chodzi o wnioski stricte de lege ferenda.

Był jeszcze wniosek... Jest on kontynuacją pierwszego wniosku, o którym mówiłam, a więc wniosku dotyczącego art. 113. Złożyliśmy wniosek o podjęcie działań zapewniających jednolitą interpretację art. 113. Skierowaliśmy do ministra infrastruktury i rozwoju wnioski o podjęcie we współpracy z ministrem środowiska inicjatywy opracowania podręcznika dobrych praktyk, wytycznych projektowania urządzeń ochrony przed hałasem drogowym, kolejowym. Zgodnie z odpowiedzią i deklaracjami, które otrzymaliśmy w odpowiedzi na wystąpienie, takie działania rzeczywiście zostały podjęte w sposób nas satysfakcjonujący. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Pani wystąpienie jest właściwie zbieżne z informacją, którą przedłożył nam pan Mirosław Reszczyński. Przyjmujemy uwagę, którą pani poczyniła, że wniosek końcowy jest zbyt optymistyczny.

Panie Ministrze, teraz...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, słucham?

Jeszcze nie dyskutujemy. Chciałabym, żeby pan minister się do tego ustosunkował, bo jest wiele zarzutów. Moje pytanie jest następujące: czy cokolwiek z tego zostało

wykonane? Jeżeli tak, to ile problemów zostało rozwiązanych i co najważniejszego nie zostało wykonane? Z informacji NIK wynika, że został powołany międzyresortowy zespół, który miał przepracować te wnioski. Chciałabym wiedzieć... Zespół ten działa już chyba od dwóch albo trzech lat, nie wiem, od roku 2013...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Prawie. Jakie są efekty? O to chodzi, prawda? Według mnie niektóre wnioski przedstawione przez NIK – nie powiem, że oburzają – pokazują, jak lekceważymy środowisko. Zmianianie, liberalizowanie norm hałasu po to, żeby można było wybudować drogę, nie zważając na to, co się stanie ze środowiskiem, jest według mnie naganne. Jak to teraz wygląda? To powinno być jak najszybciej przywrócone...

Poza tym istnieje przekonanie, że jeżeli mamy się o cokolwiek starać czy jeżeli coś wymaga pewnego nakładu pracy ze strony inwestora, to lepiej coś zliberalizować i sprawa zostanie załatwiona. Można tak poprawić jakość wód, jakość klimatu, każdą rzecz. Tak się robi, ale jest to nieuczciwe. Mówię o tym, bo w świetle prawa, jak jest rozporządzenie, to wszystko gra, byle tylko było to zgodne z normami unijnymi. Chciałabym nakierować tę dyskusję w takim kierunku: powiedzmy, co zostało zrobione i czy ewentualnie jesteśmy w stanie jeszcze cokolwiek zrobić w stosunkowo krótkim czasie.

Bardzo proszę, wypowie się pan minister środowiska, potem przedstawiciel ministerstwa infrastruktury – bo nie ma ministra – oraz pan senator Pupa. Potem będziemy dyskutować.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Dziękuję uprzejmie.

Szanowna Pani Przewodnicząca! Państwo Senatorowie!

W ciągu ostatnich dwóch lat dość mocno nasilił się problem uciążliwości hałasowej w naszym otoczeniu. Od czasu, kiedy zacząłem pracę w Ministerstwie Środowiska, czyli od początku 2014 r., lawinowo zwiększyła się liczba spraw związanych z hałasem. Dlatego w ubiegłym roku, gdy otrzymaliśmy wystąpienie Najwyższej Izby Kontroli, a także szereg innych dokumentów wzywających czy zobowiązujących ministra środowiska do aktywności w tym zakresie, podjęliśmy decyzję o powołaniu zespołu, który zajęłby się tym zagadnieniem, a jednocześnie przygotowałyby propozycje działań normujących ochronę środowiska przed hałasem. Chciałabym poinformować, że zespół ten został powołany zarządzeniem ministra środowiska z 28 listopada 2014 r. Nie jest to zespół międzyresortowy, który zgodnie z regulaminem pracy Rady Ministrów jest powoływany przez premiera rządu. Procedura powołania takiego zespołu jest dość złożona, więc uznaliśmy, że będzie to zespół powołany przez ministra środowiska, a do prac zespołu zaprosiliśmy przedstawicieli zainteresowanych resortów.

Z satysfakcją muszę powiedzieć, że żaden z zainteresowanych resortów nie odmówił pracy, wręcz przeciwnie, liczba osób zgłoszonych do pracy w tym zespole przekra-

czała możliwości techniczne uwzględnienia wszystkich chętnych podczas prac. W sumie stanęło na tym, że ja zostałem przewodniczącym tego zespołu. Współpracowaliśmy od listopada do końca kwietnia bieżącego roku.

Tak jak wcześniej wspominałem, sprawy związane z hałasem, które wpłynęły do Ministerstwa Środowiska, dotyczą nie tylko hałasu emitowanego przez środki transportu drogowego. Najwięcej spraw dotyczy hałasu związanego z wiatrakami, jest dużo spraw dotyczących transportu lotniczego, linii kolejowych czy hałasu miejskiego wynikającego z funkcjonowania aglomeracji miejskich. W naszym zespole tak dobieraliśmy poszczególne podzespoły, żeby można było dotknąć wszelkich problemów związanych z hałasem, o których przed chwilą wspominałem. Pracowaliśmy w systemie konferencji, spotkań, referatów, sumowaliśmy poszczególne bloki tematyczne. Muszę powiedzieć, że sam przebieg prac zespołu i wyniki prac wskazywały na niezmiernie zróżnicowane poglądy na temat hałasu, na przykład w zakresie uciążliwości wiatraków.

Referaty pokazywały indywidualną wrażliwość na hałas poszczególnych osób i poszczególnych zespołów ludzkich, wskazywano na to, że uciążliwość hałasu ma wpływ na zdrowie, komfort dnia codziennego. W konsekwencji zrodziły się wnioski, sugestie, powstały bardzo obszerne materiały, które pokazują, jak powinniśmy do tego podchodzić – w tym momencie będę się trzymał kwestii hałasu pochodzącego od wiatraków – jak powinniśmy liczyć odległość od poszczególnych wież, poszczególnych wiatraków.

(Senator Alicja Zajac: To nie jest tematem dzisiejszego posiedzenia komisji.)

Pani Senator, chciałem tylko delikatnie o tym poinformować. Ten materiał jest bardzo obszerny.

Przechodzę do tematyki hałasu komunikacyjnego, a więc do tego, co jest przedmiotem dzisiejszych rozważań. Chciałabym poinformować, że rekomendacje zespołu idą w następującym kierunku: zespół stwierdził, że uzależnienie obowiązku zapewnienia właściwego akustycznego standardu jakości środowiska od faktycznego, a nie planowanego sposobu zagospodarowania terenu może być jednym z narzędzi pozwalających na bardziej racjonalne wykorzystywanie publicznych środków finansowych na rzecz ochrony środowiska, a w szczególności na odstępowanie od nieuzasadnionej budowy, ewentualnie dalszej rekonstrukcji czy wymiany ekranów akustycznych, które aktualnie są zlokalizowane lub będą lokalizowane wzdłuż ciągów komunikacyjnych. Wydaje się, że nakładane na inwestora obowiązki polegające na projektowaniu zabezpieczeń akustycznych powinny wynikać z faktycznego stanu zagospodarowania terenu z uwzględnieniem zapisów planów przestrzennych w określonym horyzoncie czasowym.

Poza tym zespół zasugerował zmianę podejścia do ochrony środowiska przed hałasem w przypadku zmiany sposobu zagospodarowania terenu. W sytuacji, gdy na terenach położonych w zasięgu oddziaływania istniejących źródeł hałasu następowałaby taka zmiana sposobu użytkowania, w wyniku której tereny podlegałyby ochronie akustycznej, obowiązek i ciężar ochrony akustycznej winien spoczywać na właścicielu terenu albo na organie samorządu terytorialnego wprowadzającym lub zezwalającym na taką zmianę.

Zespół wskazał na art. 115 ustawy – Prawo ochrony środowiska i w ślad za tym na organ, który jest właściwym do określenia, do jakiej kategorii terenów chronionych akustycznie należy dany teren, na podstawie faktycznego zagospodarowania oraz wykorzystania tego terenu i terenów sąsiednich. Organem tym powinien być organ gminy właściwy do spraw zagospodarowania przestrzennego, a wtedy art. 115 ustawy – Prawo ochrony środowiska otrzymałby brzmienie: „W razie braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oceny, czy teren należy do rodzaju terenów, o których mowa w art. 113 ust. 2 pkt 1, dokonuje właściwy miejscowo wójt, burmistrz lub prezydent miasta na podstawie faktycznego zagospodarowania i wykorzystania tego i sąsiednich terenów; przepis art. 114 ust. 2 stosuje się odpowiednio”. Jest to propozycja zapisu artykułu.

Zespół zarekomendował wprowadzenie do ustawy – Prawo ochrony środowiska możliwości zawierania swoistej ugody pomiędzy podmiotem, którego działalność powoduje przekroczenie dopuszczalnych norm hałasu, a podmiotem narażonym na to oddziaływanie. W praktyce występują bowiem sytuacje, w których przekroczenie dopuszczalnych standardów dotyczy pojedynczych nieruchomości, co zresztą zostało wyraźnie zaznaczone w dokumentach Najwyższej Izby Kontroli, a ich właściciele nie są zainteresowani wykorzystaniem przysługującej im ochrony przed hałasem. Wprowadzenie instytucji ugody oznaczałoby zupełnie nowe podejście do problematyki ochrony środowiska i zdrowia, ponieważ oddawałoby decyzję w tej sprawie w ręce samych zainteresowanych.

Zespół zasugerował wprowadzenie racjonalizacji stosowania zasady ochrony środowiska przed hałasem poprzez wprowadzenie ochrony terenu na podstawie faktycznego, a nie planowanego sposobu zagospodarowania terenu. Zespół zasugerował także kierowanie się skutecznością i ekonomią przy wyborze zabezpieczeń, zalecając stosowne rozwiązania techniczne zaproponowane we wnioskach.

Reasumując, chcę powiedzieć, że moim zdaniem wynik pracy zespołu i dokumentacja, jaką uzyskaliśmy w wyniku prac trwających kilka miesięcy, są wystarczające do przygotowania i napisania nowelizacji ustawy – Prawo ochrony środowiska. Prace zespołu zakończyły się w kwietniu, a przystąpienie do prac nowelizacyjnych i tak nie wróżyło tego, że bylibyśmy w stanie zaproponować nowelizację ustawy – Prawo ochrony środowiska w tej kadencji, więc podjęliśmy decyzję, że będziemy pracowali nad tym dokumentem tak, żeby przygotować nowelizację, która byłaby potraktowana jako inicjatywa rządowa w następnej kadencji. Z powodu dużej liczby spraw wysłanych z naszego resortu, które znajdują się w tej chwili w parlamencie, po prostu nie zdążylibyśmy przeprowadzić tego dokumentu przez wszystkie fazy procesu legislacyjnego. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Poproszę teraz ministerstwo infrastruktury o zabranie głosu.

Zastępca Dyrektora Departamentu Dróg i Autostrad w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Beata Leszczyńska:

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o działania Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, to minister zobowiązał generalną dyrekcję do tego, aby każdorazowo przeprowadzała analizę, jakie środki ochrony przed hałasem będą najbardziej efektywne w danym przypadku, gdyż uwarunkowania terenowe, techniczne i finansowe mogą mieć wpływ na wybór rodzaju zabezpieczeń.

W tej chwili jesteśmy na etapie opracowywania... Rozpoczęliśmy opracowywanie nowych rozporządzeń dotyczących warunków technicznych dla dróg publicznych. Znajdą się tam również zapisy dotyczące ochrony środowiska, więc będziemy uwzględniać wnioski NIK w zakresie rodzajów zabezpieczeń przed hałasem.

Jeden z wniosków NIK dotyczył podręcznika dobrych praktyk. Z podręcznikami dobrych praktyk jest taki problem, że nie są one obligatoryjne w polskim systemie prawnym. W związku z tym mogą pojawić się problemy. Nawet gdyby taki podręcznik został opracowany, to minister nie mógłby wprowadzić go obligatoryjnie, ewentualnie każdy zarządca musiałby zrobić to fakultatywnie. Nie ma formalnej możliwości bezpośredniego wpływu na działania samorządów, więc dotyczyłoby to tylko i wyłącznie generalnej dyrekcji pod warunkiem, że generalny dyrektor wprowadziłby to swoim zarządzeniem i zobligował swoje służby do stosowania tego typu przepisów.

To tak w dużym skrócie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Czy ze strony Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad jest jakiś odzew na ten raport? Ktoś chciałby zabrać głos? Czujecie się państwo tylko wykonawcami, a nie kreatorami rzeczywistości, tak? Nie ma chętnych.

Pan senator Pupa. Bardzo proszę.

(*Senator Alicja Zajac:* Może ktoś odpowie przynajmniej na zadane pytania.)

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę.

Senator Zdzisław Pupa:

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Wsluchiwałem się w wypowiedź na temat tego raportu i we wnioski, które przedstawiła pani dyrektor. Jako użytkownik dróg mogę zaświadczyć, że rzeczywiście jest dużo tych ekranów. Szkoda tylko, że Najwyższa Izba Kontroli nie zleciła oceny zasadności budowy wszystkich ekranów, które zostały postawione, również na drodze A4. Myślę jednak, że wnioski byłyby podobne, gdyż w wielu przypadkach zauważamy bezsens funkcjonowania postawionych ekranów.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeden fakt, który nie został tutaj poruszony, mianowicie na bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego. Chodzi mi o kierowców, którzy jeżdżą po drogach osłoniętych ekranami. W okresie od późnej jesieni do wczesnej wiosny są przymrozki. Gdy jest przymrozek, droga jest zmrożona i często pojawia się na niej szron. Gdy pojawia się odrobina słońca, to często aż boję się jechać po drodze z domu do lotniska, gdyż jednym kołem jadę po odmrożonej części drogi, a drugim po zmrożonej. Drugi pas drogi przeznaczony do ruchu w przeciwną stronę jest zaś, założymy, praktycznie suchy. Tak samo jest w okresach niskich temperatur. Część drogi jest wilgotna, a część jest sucha, co powoduje, że rzeczywiście mogą zdarzać się wypadki, które naprawdę mogą skutkować poważnymi konsekwencjami. Zdarzyły się już takie wypadki.

Dlatego, Pani Przewodnicząca, chciałbym złożyć wniosek – my składamy wnioski jako Komisja Środowiska – do Najwyższej Izby Kontroli o przeprowadzenie kontroli. Chodzi o to, aby przeprowadzić kontrolę pod takim kątem, czy sytuacja nie zagraża bezpieczeństwu uczestników ruchu drogowego, czy postawione ekrany zagrażają bezpieczeństwu uczestników ruchu drogowego i w jaki sposób. Uważam, że jest to bardzo poważny problem, a nie słyszałem, żeby ktoś zwrócił na to uwagę.

Jestem wdzięczny Najwyższej Izbie Kontroli za to, że w trafny sposób przedstawiła uwagi, które dotyczą bezzasadności albo nadmiernego budowania ekranów na terenach niezabudowanych, czyli tam, gdzie są one niepotrzebne, wręcz zbędne, bo mamy do czynienia z taką sytuacją.

Dlatego, Pani Przewodnicząca, pozwolę sobie złożyć wniosek, aby...

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Tu jest...)

Tak, tak. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Oczywiście z tym, o czym mówił pan senator, spotykamy się na co dzień, także poza autostradą. Gdy wjeżdżamy do lasu, to na drodze jest zamróz, a gdy wyjeżdżamy z lasu na pole, świeci słońce i jest inaczej. Autostrada rządzi się swoimi prawami, dlatego być może byłby to argument przemawiający za tym, żeby stawiać ekrany nieco dalej od pasa drogowego. Z opinii pana ministra, a nawet z opinii Najwyższej Izby Kontroli wynika jednak, że gdybyśmy chcieli budować ekrany nie w pasie drogowym, tylko poza nim, głęboko wchodziłoby w prawo budowlane, we własność gruntu itd.

Senator Zdzisław Pupa:

Pani Przewodnicząca, powiem jeszcze jedno zdanie. Autostrada nie jest drogą podrzędną, którą wyjeżdżamy gdzieś tam z lasu, tylko jest drogą, na której dopuszczalna prędkość wynosi 140 km/h.

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Ale ja mówię... Zgadza się.)

Kierowca wpada czasem w taką pułapkę, że nie ma szans, by wyhamować. To naprawdę powoduje zagrożenie bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Panie Senatorze, nie musi mnie pan przekonywać, bo ja o tym wiem. Mówię tylko, że w przyrodzie jest takie zjawisko. My wiemy, że tak jest, tylko autostrada – tak jak powiedziałam – rządzi się własnymi prawami, bo jest to inny typ drogi szybkiego ruchu. Dobrze. To jest jeden wniosek.

Pani senator Alicja Zając.

Senator Alicja Zając:

Dziękuję bardzo.

Po przedstawieniu tego dość smutnego, ale bardzo rzeczowego raportu – za co dziękuję – pojawił się taki dziwny obraz realizacji inwestycji, które są niezmiernie potrzebne, ale to, w jaki sposób... Koszt budowy niezasadnie wzniesionych zabezpieczeń akustycznych – według cen ofertowych – wyniósł 41,3 miliona zł. Wydaje mi się, że nie jest to mała kwota.

Zacznę od początku. Działania w tym zakresie zostały podjęte dopiero w 2012 r., mimo że w 2008 r. rozpoczęto realizację wieloletniego programu budowy dróg krajowych, czyli realizuje się program bez przygotowania technicznego, tak to nazwijmy. Ja dokładnie przeczytałam informację i po prostu... Ja także obserwuję drogi i autostrady, po których jeżdżę. Na początku, kiedy nie interesowałam się tym tematem, nie mieściło mi się w głowie, że można postawić ekran dźwiękochłonny na terenie niezabudowanym. Jest to jakaś dziwna działalność, ja nie wiem, kto za to odpowiada i czy ktokolwiek poniesie jakieś konsekwencje niezasadnego wydania pieniędzy, tych 41,3 miliona zł.

Ja chciałabym zapytać przedstawicieli generalnej dyrekcji, którzy organizują przetargi, ile firm w Polsce produkuje ekrany dźwiękochłonne. Chcę jeszcze zwrócić uwagę na to, że skoro minister zdrowia pięciokrotnie negatywnie opiniował celowość budowy ekranów dźwiękochłonnych, to wydaje mi się, że trzeba było troszeczkę się nad tym zastanowić. Są przygotowywane inwestycje, trzeba powiedzieć, że coś się realizuje, budujemy Polskę, dlatego minister zdrowia na pewno pod naciskiem, warunkowo wydał pozytywną opinię. Nie powinno być takich działań w tak szczególnym zakresie. Proszę państwa, wybudowaliśmy trochę dróg i autostrad w Polsce, a teraz dalej będziemy budować te drogi.

Naprawdę bardzo proszę wszystkie podmioty, Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, Ministerstwo Środowiska, a przede wszystkim Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, o rzetelne podejście do sprawy budowy dróg w Polsce z uwzględnieniem wszystkich aspektów, nie tylko problemu hałasu. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie do przedstawicieli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, bo są to fachowcy od budowy. Ile kosztuje panelowy ekran akustyczny? Jaka jest jego skuteczność i trwałość, jeżeli chodzi o czas funkcjonowa-

nia? Skoro planujemy budowę ekranu na piętnaście lat do przodu – bo tak wynika z wytycznych, jest jeszcze prognoza natężenia ruchu na podstawie wskaźnika wzrostu PKB – to możemy powiedzieć, że jest to trochę wróżenie z kart.

Jaka jest trwałość, ile to kosztuje i czy musimy robić to w taki sposób, w jaki robimy to w tej chwili?

Bardzo proszę tamtą stronę o odpowiedź.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Realizacji Inwestycji
w Generalnej Dyrekcji
Dróg Krajowych i Autostrad
Joanna Grudek:**

Jeśli chodzi o realizację inwestycji, to może nie odpowiem jednoznacznie...

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Proszę tylko o podanie nazwiska, bo jest to potrzebne do protokołu.)

Joanna Grudek.

Nie odpowiem jednoznacznie, ile kosztują ekrany, bo jest bardzo dużo rodzajów ekranów akustycznych. W zależności od inwestycji, w której są stosowane...

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Proszę o podanie przeciętnej wartości, tak zwanych widełek: od – do.)

Konieczne były... Ale ja w tej chwili nie jestem przygotowana...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Wicedyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Łodzi Joanna Wojnarowska: Mamy tutaj takie dane, według cen...)

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Tu chodzi o samą budowę, a ja mówię o materiale.)

**Wicedyrektor Delegatury
Najwyższej Izby Kontroli w Łodzi
Joanna Wojnarowska:**

Jeżeli mogę się wtrącić w tę dyskusję, to chciałabym powiedzieć, że mamy dane dotyczące cen kontraktowych. Koszt 1 m² powierzchni ekranu na poszczególnych odcinkach badanej przez nas autostrady kształtował się od 109 zł do 507 zł. Koszt budowy ekranów stanowi średnio około 10% kosztów inwestycji.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Realizacji Inwestycji
w Generalnej Dyrekcji
Dróg Krajowych i Autostrad
Joanna Grudek:**

Tylko to nie jest wartość materiału. Padło pytanie o wartość materiału, a w kosztorysie jest podana cena, która obejmuje koszty robocizny, nakłady, narzuty, zysk. Tak że trzeba wziąć na to poprawkę.

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Dobrze. Czy chce pani jeszcze coś dodać?)

Niewiele można dodać. Pamiętajmy tylko o tym, że ekrany akustyczne budujemy właśnie dlatego, że są potrzebne, co wynika z przepisów prawa. Jeżeli nie zmienimy

przepisów prawa, czyli nie zweryfikujemy narzędzi, na podstawie których mamy obowiązek dokonywać zabezpieczeń akustycznych, to z poziomu wykonawcy, tak to nazwijmy, czyli generalnej dyrekcji, a nie inwestora, nie będziemy w stanie wiele zrobić. Dopóki nie mamy narzędzi, nie jesteśmy w stanie wiele zrobić.

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: A jeżeli chodzi o trwałość?)

Tak jak powiedziałam, trzeba to rozpatrywać, biorąc pod uwagę to, jakie ekrany akustyczne są stosowane. Musielibyśmy tutaj... Możemy to przedstawić i przesłać taką analizę dotyczącą kosztów ekranów akustycznych. Możemy to wszystko państwu przekazać.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Interesowałyby nas raczej to, jaki był koszt ekranów postawionych na kontrolowanym odcinku i jakie to były ekrany.

(Wicedyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Łodzi Joanna Wojnarowska: Jeśli mogę, chciałabym odpowiedzieć na pytanie o trwałość.)

Proszę bardzo.

**Wicedyrektor Delegatury
Najwyższej Izby Kontroli w Łodzi
Joanna Wojnarowska:**

Nasze badania, ustalenia dotyczące autostrady A2 wskazują na to, że wykonawcy udzielali gwarancji na panele od pięciu do trzydziestu lat. Tak że zasady udzielania gwarancji były bardzo różnorodne, aczkolwiek – na to też wskazywaliśmy – w kontekście ustalonych parametrów zabezpieczeń akustycznych ekrany rzeczywiście nie gwarantują osiągnięcia efektu w perspektywie piętnastoletniej.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa...

Senator Alicja Zając:

Chciałabym zadać jeszcze jedno pytanie w nawiązaniu do wypowiedzi pani... Przedstawicielki ministerstwa?

(Głos z sali: Nie, generalnej dyrekcji.)

Generalnej dyrekcji.

Wszyscy państwo jesteście z generalnej dyrekcji? Prosilibyśmy, żeby te informacje, które tutaj... Prosimy, żeby kwestie poruszone podczas naszej dyskusji zostały przekazane głównemu dyrektorowi.

Chciałabym zapytać o główne drogi, autostrady, które są teraz budowane w Polsce. Ile szacunkowo wybudowano ekranów wzdłuż tych dróg, a ile innych rodzajów zabezpieczeń przed hałasem, takich jak wał ziemny, nasadzenia? Dziękuję.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Realizacji Inwestycji
w Generalnej Dyrekcji
Dróg Krajowych i Autostrad
Joanna Grudek:**

Nie prowadzimy takich statystyk, ale na pewno trzeba przyznać, że w zestawieniu poszczególnych zabezpieczeń najwięcej jest ekranów akustycznych. Przeważającą większość zabezpieczeń akustycznych stanowią po prostu ekrany.

(*Senator Alicja Zajęc:* Czy mogłabym jeszcze uzyskać odpowiedź na pytanie, ile firm w Polsce produkuje ekrany?)

To są dane statystyczne, my nie zbieramy... Ogłaszamy przetargi, a oferenci zgłaszają swoje oferty. Zadaniem generalnej dyrekcji nie jest zbieranie informacji na temat producentów na danym rynku.

(*Senator Alicja Zajęc:* Pani odpowiada mi tak, jak mediom, a jesteśmy na posiedzeniu Komisji Środowiska, więc prosiłabym...)

Chętnie odpowiedziałabym na pytanie, ale my nie zbieramy danych statystycznych na temat producentów w tym kraju. Ja bardzo chętnie odpowiem... Możemy pokusić się o przeprowadzenie takiej analizy i ją przekazać.

(*Senator Alicja Zajęc:* Nie. Ja sama to znajdę.)

Dobrze, proszę. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Nie ma w tej chwili więcej chętnych do zabrania głosu.

Ja ze strony komisji... Po wysłuchaniu wypowiedzi pana ministra środowiska, nie wiem – zgodnie z tym, co pan powiedział – czy jesteśmy teraz w stanie zrobić cokolwiek wielkiego. Jednak na pewno możemy zrobić jedno: możemy poprosić ministerstwo...

(*Senator Alicja Zajęc:* ...o przekazanie raportu końcowego.)

...o przekazanie raportu końcowego przygotowanego przez powołany przez państwa zespół z dokładnym wskazaniem na to, co jest gotowe lub możliwe do zastosowania. Będzie to podstawą naszej dalszej dyskusji i podstawą do podjęcia kroków, które moglibyśmy jeszcze podjąć. Sądzę, że po otrzymaniu tych materiałów postaramy się spotkać się ponownie. Być może komisja spotka się wtedy z Komisją

Ustawodawczą, aby można było ustalić, czy jesteśmy w stanie unormować przynajmniej część kwestii po to, żeby zabezpieczyć chociażby nasze zdrowie. Logiczne jest to, że jeżeli nie zrobimy tego teraz, to będziemy mogli zrobić to najwcześniej za rok. Nie jest to pocieszający wniosek. Sądziłam, że po dzisiejszym spotkaniu być może uda nam się jednak wypracować stanowisko umożliwiające podjęcie inicjatywy legislacyjnej. Będziemy dalej pracować. Prace będą zależały od tego, jakie są materiały zespołu i jaka będzie jeszcze możliwość wspólnej dyskusji.

Z dzisiejszych ustaleń komisji wynikałoby, że tak powiem, zobowiązanie ministerstwa do przedłożenia materiału. Zostaną także zebrane wnioski od senatora Pupy potrzebne do przygotowania ewentualnej przyszłej propozycji ustawowej. Pan Mirosław Reszczyński wszystko sobie notuje, ma on wprawę w formułowaniu wniosków. Spotkalibyśmy się jeszcze raz, gdy zobaczymy, co z tego wyniknie.

Bardzo państwu dziękuję za wnikliwą analizę. Wszyscy jeździmy po drogach i widzimy... Muszę powiedzieć, że jedno zadanie zostało dobrze wykonane. Najwyższa Izba Kontroli mówi, że przejścia dla zwierząt, czyli te pasy komunikacyjne, zostały zaprojektowane i wykonane zgodnie z oczekiwaniami Ministerstwa Środowiska.

Dziękuję bardzo panu ministrowi, dziękuję wszystkim.

Jestem mało zadowolona z wypowiedzi Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Realizacji Inwestycji w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Joanna Grudek:* Pani Senator, w odpowiedzi... Przepraszam, ale padło pytanie o dane statystyczne, a naprawdę...)

Nic nie szkodzi, ale nie było wśród państwa takiej aktywności, żeby powiedzieć nam...

Senator Alicja Zajęc:

Przepraszam, Pani Przewodnicząca.

Przede wszystkim powinniście państwo zabrać głos i powiedzieć, dlaczego tak wygląda raport NIK. Są tu fragmenty zaznaczone na czerwono. To jest z państwa strony...

(*Brak nagrania*)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Zamykam posiedzenie.

Do zobaczenia w przyszłości.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 57*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii